

Małych legatów, w tym krótkim czasie przekazanych, i udziałów w różnych składkach, w ciągu tegoż roku robionych po Stolicach pojedynczych Stanów północnej Ameryki, nie mogę tu we Lwowie całkiem dokładnie policzyć, taka była ich ilość i wielkość. Dość będzie powiedzieć, że przez te ostatnie legaty i wszystkie większe składki na obserwatoryą astronomiczną także majątek wszechnicy Browna powiększył się w teraźniejszym (XX) stuleciu o pokaźną sumę 875000 dolarów.

## NEKROLOGIA.

### Ks. Biskup Antoni Baranowski.

Zmarły w Sejnach dnia 26 listopada 1902 r. Biskup diecezji Sejneńskiej i Augustowskiej ks. Antoni Baranowski (ur. d. 17 stycznia 1835 r. w gub. kowieńskiej), oddawał się gorliwie badaniu języka litewskiego i był jednym z współpracowników słownika litewskiego, wydawanego przez Akademię nauk w Petersburgu. Poza tem uczony Biskup był wielkim miłośnikiem matematyki, zwłaszcza Teorii liczb „Zależawszy—pisze o sobie w r. 1894—pole gramatyki, ugrzązłem, a raczej pograżyłem się w matematyce, nie jako fachowy, ale jako dyletant, samouczek, bez prawideł, wskazówek i znajomości powszechnie przyjętych formuł“. Zainteresowawszy się najprzód badaniem prawidłowości, odslaniającej się przy tworzeniu kolejnych potęg liczb całkowitych, przeszedł następnie do podzielności liczb całkowitych i sprowadziwszy sobie książkę Wertheima „Die Theorie der Zahlen“, zatrzymał się nad funkcją  $\varphi(m)$  i nad sławnym zagadnieniem o liczbie liczb pierwszych, nie przekraczających danej granicy. Po długich, wymagających wielkiej cierpliwości obliczeniach, ks. Biskup przygotował pracę p. t. „O wzorach, służących do obliczenia liczby liczb pierwszych, nie przekraczającej danej granicy“, którą przesłał Akademii Umiejętności w Krakowie. Praca ta została wydrukowana w tomie XXVIII Rozpraw Wydziału Matematyczno-przyrodniczego Akademii (str. 192—219).

W dziełku p. t. „O progresy transcendentalnej oraz o skali i siłach umysłu ludzkiego. Studium matematyczno-filozoficzne“ (Warsz. 1897, 8-o, s. 45) zmarły dostojnik Kościoła zajmuje się szeregami postaci:  $a, a_1, \dots, a_{k-1}, a_k, a_{k+1}, \dots$ , w których  $a_k = a^{a_{k-2}}$ ,  $a_1 = a^a$ . Wyrazy takiego szeregu, jeśli za  $a$  weźmiemy jakąkolwiek liczbę większą od jedności, rosną nadzwyczajnie szybko. Jeżeli wyraz  $n$ -ty takiego szeregu weźmiemy za podstawę nowego szeregu, otrzymamy nową „progresję transcendentalną“, złożoną z liczb daleko większych i jeszcze szybciej rosnących. To tworzenie szeregów można prowadzić tak daleko, jak chcemy, przez co otrzymywać będziemy liczby coraz większe i większe, jakkolwiek oznaczone. Idąc dalej, można pomyśleć jako podstawę szeregu „całkowitą liczbę punktów wszechświata materialnego“, albo „liczbę chwil trwania

tego wszechświata“, albo wreszcie iloczyn tych dwóch liczb, które Autor za skończone uważa i dojść tym sposobem do jeszcze potężniejszej „progresyi transcendentальной“. Ta „nieskończoność potencjalna“ w tworzeniu nigdy, atoli nie prowadzi do „nieskończoności aktualnej“: pomiędzy jedną a drugą jest przepaść, której nie wypełnią nigdy siły umysłu ludzkiego. Ta jest myśl zasadnicza rozprawy.

S. D.

### Władysław Kwietniewski.

W roku 1866, t. j. czwartym roku istnienia Szkoły Głównej, Władysław Kwietniewski, po obronie rozprawy p. i, „Twierdzenie Hamiltona“, zamianowany został docentem prywatnym na wydziale matematyczno-fizycznym do wykładów mechaniki teoretycznej. Wykładał studentom tego wydziału najprzód hydrodynamikę, następnie cynematykę. Po ustąpieniu profesora Bayera, Wydział powierzył Kwietniewskiemu zastępczo prowadzenie wykładów Teorii liczb i Rachunku prawdopodobieństwa. Wykłady młodego profesora, oparte na sumiennem przygotowaniu i odczytaniu naukowem, odznaczały się jasnością i przystępnością. Kwietniewski pozostawał na tem stanowisku przez trzy lata, t. j. aż do końca r. szk. 1869, w którym Szkoła Główna została zamknięta. Gdyby mógł dłużej pozostać wykładowcem w zakładzie naukowym wyższym, byłby był bezwątpienia stał się jednym z najbardziej użytecznych profesorów. Odznaczał się bowiem wielkiem zamiłowaniem do nauki czystej i wybitnymi zdolnościami pedagogicznymi, które wykazał już poprzednio i następnie po zwinięciu Szkoły Głównej, na stanowisku nauczyciela matematyki i fizyki w szkołach średnich i w Szkole handlowej im. Kronenberga. I na tem skromniejszym stanowisku, aczkolwiek pozbawiony tej podniety, jaką daje nauczanie w wyższych dziedzinach wiedzy, nie ustawał w pracy nad sobą, czytając dzieła naukowe w zakresie ulubionych przez siebie nauk. Posiadał też rozległą erudycję w zakresie matematyki czystej i stosowanej, obok niepospolitego wykształcenia ogólnego; o pracach naukowych miał zdanie wytrawne, na najpoważniejszych oparte studiach.

Urodzony w Warszawie 12 stycznia 1837 r., kształcił się w warszawskim gimnazjum realnem, a następnie od r. 1856 w uniwersytetach moskiewskim i petersburskim. Na tym ostatnim w r. 1860 pozyskał stopień kandydata nauk matematycznych. Mianowany nauczycielem szkoły realnej powiatowej w Płocku, przeniósł się w r. 1862 do Piotrkowa i wkrótce potem do Warszawy, gdzie nauczał w gimnazjum III (obecnie IV-m) aż do r. 1888. Był członkiem redakcyi czasopisma „Wszechświat“, kierownikiem Stacyi Centralnej meteorologicznej w Warszawie od r. 1885 aż do zgonu, wreszcie naczelnikiem Kasy Emerytalnej na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zmarł dnia 20 Grudnia r. z. powszechnie żałowany, jako człowiek, obywatel i uczonej. Ostatnią posługę oddało w dniu 24 grudnia zmarłemu bardzo liczne grono towarzyszy pracy, kolegów

i wychowawców, z głębokim żalem żegnając zacnego, skromnego i zasłużonego pracownika.

Władysław Kwietniewski ogłosił znaczną liczbę artykułów we „Wszechświecie”; wyniki spostrzeżeń meteorologicznych sieci warszawskiej drukował w „Pamiętniku fizyograficznym”; przełożył na język polski dzieła: Balfoura Stewarta: „Zasadę zachowania energii”; Avery M. Alroy: „Pierwsze zasady Fizyki”; Tothuntera; „Algebrę” i Faifofera: „Pierwsze początki geometrii“.

S. D.

### Zmarli:

Ernst Ludwik Maksymilian Curtze, zasłużony historyk matematyki, dnia 3 stycznia 1903 r. w Toruniu. w 65 roku życia.

Sir George Stokes, znakomity fizyk, dnia 1 lutego 1903 r., w Londynie, w 83 roku życia.

Franciszek Józef Studnicka, zasłużony matematyk czeski, dnia 21 lutego 1903 r. w Pradze, w 67 roku życia,



### SPROSTOWANIA.

str. 88	wiersz 10	od góry	zamiast:	ułożonych	powinno być:	przybliżonych
„ „ „	22	„	„	różnych	„	różną dla różnych
				barw		promieni barw
„ 41	„ 9	„	„	gadów	„	gazów
„ „ „	18	„	„	jego	„	tego
„ „ „	10	„	„	jak to do	„	jako to do zbo-
				zboczeń		czeń od